

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M  
Z dostawą w miejscu 42 M  
Z przesyłką pocztową 46 M  
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 80 M  
Z dwurazową dostawą w miejscu 84 M  
Z przesyłką pocztową 92 M

**NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM****GAZETA****CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

o. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

**Nr: 5305.****Lwów, czwartek 1 lipca 1920****Rok XI**

# Ataki bolszewickie nie ustają! Bolszewicy ściągają siły na front krymski!

## Nieprzyjaciel atakuje na całym froncie! Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 29. czerwca.

Na całym odcinku na północ od Bohruska Nieprzyjaciel pod przykryciem silnego ognia artylerji umacnia swoje pozycje i przegrupowuje się do ataku. Na odcinku tym nasze patrole wywiado wcze ścierają się z czołowymi posterunkami nieprzyjaciela.

Na Polesiu po zaciętych walkach oddziały nasze celem skrócenia frontu wycofały się na rozkaz z Mozyrza i Kalenkowic.

W rejonie Oleska oddziały nasze prowadzą energiczną akcję na wschód od rzeki Uborci.

W rejonie Kiszyna silny oddział bolszewicki został rozbity, przy czem wzięto 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość amunicji.

W krwawych walkach pod Perga zginął dowódca 74 brygady bolszewickiej. — Na odcinku tym w ciągu dwóch dni ostatnich nieprzyjaciel

poniósł niezwykle ciężkie straty.

W rejonie na zachód od Zwiakła piechota nasza, która po przerwaniu przez kawalerję Budiennego naszego frontu zmuszona była do wycofania się na Korzec — stoczyła pod tem miastem ciężką bitwę z przeważającemi siłami nieprzyjaciela.

W rejonie Szepletówki, gdzie pojawiła się nowo-przybyła z Kaukazu dywizja jazdy bolszewickiej, toczą się zacięte walki.

Atak nieprzyjacielski prowadzony wzdłuż toru kolejowego Zmerynka—Bar — popierany przez trzy pociągi pancerne został odparty przez naszą piechotę z wybitnem współdziałaniem artylerji ciężkiej i lotników.

Na południe od tej linii drobne utarczki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. por.

## Wojska nasze nie zniszczyły Kijowa!

### Oficjalne zdementowanie fałszów bolszewickich!

Warszawa, 29. czerwca.

Ponieważ w ostatnich czasach są stale ze źródeł bolszewickich rozsiewane kłamliwe wiadomości o tem, że wojska polskie opuszczając Kijów — zburzyły sobór św. Zofii, sobór Włodzimierski, stację wodociągów i stację elektryczną, wysadziły w powietrze kilka budynków użyteczności publicznej itp. — publicznie stwierdza się, że wszystkie te wiadomości są całkowicie zmyślone. — Wojska nasze, opuszczając Kijów, zburzyły tylko mosty na Dnieprze. — Wkracząc do miasta, oddziały nasze zastały stację elektryczną i wodociągów w stanie nieczynnym z powodu ruinującej je gospodarki bolszewickiej. — Podczas pobytu w Kijowie wojska polskie uruchomiły stację wodociągów i przystąpiły do przygotowań-

nych robót w celu uruchomienia stacji elektrycznej. — Oba powyższe zakłady zostały pozostawione bolszewikom w stanie lepszym, niż były przy zajmowaniu przez wojska polskie Kijowa. — Co się tyczy cerkwi i soboru — to takowe zostały przez wojska polskie nietknięte. — Natomiast bolszewicy bombardując miasto, trzema pociskami ciężkiej artylerji uszkodzili sobór św. Włodzimierza. — Wysadzenie mostów było niezależnie od względów strategicznych spowodowane tem, by przez opóźnienie wejścia bolszewików umożliwić kilkudziesięciu cywilnej ludności Kijowa ucieczkę przed prześladowaniami, jakie czekały ją od powracających czerezwyczałek sowieckich.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: Kuliński, gen. por.

## Bolszewicy znowu przerzucają swe siły na front krymski!

Bukareszt, 29. czerwca.

(Telef.) (fr) Według wieści nadichodzących z Sebastopola wojska czerwone zaatakowały armię gen. Wrangla przy pomocy XV dywizji sprowa-

żonej z frontu polskiego. Po zaciętych walkach ataki bolszewickie zostały odparte

Wojska ochotnicze gen. Wrangla trzymają obecnie linie prowadzącą od Dniepru przez Ale-

szki, Czernieją Dolinę, na północ od Agaiman i na północ od Melitopola. — Wszystko wskazuje na to, że bolszewicy znowu przerzucają część sił o frontu polskiego na front krymski.

## W CHARKOWIE WYBUCHŁA KONTRREWOLUCYA!

Bukareszt, 29. czerwca.

(Telef.) (fr) W Charkowie wybuchła przeciw bolszewikom rewolucja o wielkim rozmiarze. — Ludność wojska zebrała się w wielkie gromady i po części dobrze uzbrojona zaatakowała miasto Pawlograd. Kontrrewolucyoniści zdobyli to miasto i wymordowali wszystkich urzędników bolszewickich. Powstanie rozszerza się także i na inne gubernie.

## BATUM W RĘKACH ARMII OCHOTNICZEJ!

Wiedeń, 29. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Londynu donoszą: Armia ochotnicza na Kaukazie po zreorganizowaniu podjęła walkę przeciw czerwonej armii. Zajęła ona Batum i maszeruje dalej w kierunku północno-wschod., walcząc z wojskami Gruzji, która zażądała posiłków od sowieków.

W Tyflisie na znak protestu przeciw rządowi koalicyjnym popierającym tę ofensywę rząd gruzyjski zaarrestował członków misji koalicyjnej.

## WARUNEK ROKOWAŃ RUMUŃSKO-SOW.

Bukareszt, 29. czerwca.

(Telef.) (fr) „Adverul” donosi, że rząd rumuński w razie rozpoczęcia rokowań pokojowych z Rosją sowiecką postawi jako warunek rozpoczęcia pertraktacji, zawarcie przez Rosję sowiecką pokoju z Polską.

## STRASZLIWA EKSPLOZYJA W TULE!

200 osób zabitych — 2000 rannych!

Wiedeń, 29. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą, że straszliwa eksplozja zniszczyła fabryki państwowe w Tule. 200 osób zostało przytem zabitych, a 2000 rannych. Dzienniki bolszewickie „Prawda” i „Izwiestia” twierdzą, że eksplozja ta jest dziełem rosyjskich kontrrewolucjonistów.



## Rozporządzenie reprezentanta koalicji stawia cały Spisz pod broń!

Teren plebiscytowy przemienia się we front wojenny.

Nowy Targ, 29. czerwca.

(PAT.) Biuro prasowe Komitetu spisko-ora-wskiego donosi: Wskutek wypadków, jakie ubie-głej niedzieli zaszły na terenie plebiscytowym Spiszu, przemieniając go na front wojenny, je-den z przedstawicieli podkomisji sojuszniczej hr. Duvonne wydał rozporządzenie zaprowadzające stałe strażę bezpieczeństwa, złożone z wiejskich

chłopaków, zaopatrzonych w broń a oddane pod kierownictwo polowych żandarmów czeskich. — W ten sposób rozporządzenie Duvonne'a pomnaża tylko siłę czeskich bojówek i stawia cały Spisz pod broń. — Jest rzeczą naturalną, że strażę kierowa-ne przez czeskich żandarmów będą używały swej władzy tylko przeciwko działaczom polskim.

### KS. BISKUP BANDURSKI W BIALCE.

Nowy Targ, 29. czerwca.

(PAT.) Wczoraj wyjechał ks. biskup Władysław Bandurski do Białki, gdzie właśnie kończą się misje prowadzone pod kierunkiem O. Bisztygi. Misje te zdłżały ścigać ogromne masy ludności i wpłynąć bardzo łagodząco na podniecone u-mysły ludności.

### ZNALEZIENIE ZWŁOK TRAGICZNEJ OFIARY BESTYALSTWA CZESKIEGO

Nowy Targ, 29. czerwca.

(PAT.) Energiczne poszukiwania zwłok śp. prof. Wiśnierskiego zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. — Wczoraj koło Sromowiec wy-

dobyto z Dunaica zwłoki śp. prof. Wiśnierskiego. Na miejsce wyjechał porucznik Tartar w towa-rzystwie sędzów i lekarzy czeskich i polskich. — Znalezione zwłoki śp. Wiśnierskiego były tak straszliwie zmasakrowane, że śmierć musiała nastąpić przed wrzuceniem zwłok do wody. — Relacy-ja świadka Karpińskiego, który utrzymuje, jako-by widział, że śp. Wiśnierski w wodzie oprzy-tomiał i próbował jeszcze płynąć, okazała się zupełnie mylną. — Śp. Wiśnierski nie żył już, a'm go wrzucono do wody. — Szczegółne rany na głowie były bardzo ciężkie tak, że głowa zamordowanego przedstawia jedną bezkształtną krawią zlepioną masę. Sekcja zwłok nastąpi w dniach najbliższych, poczem odbędzie się pogrzeb. Terminu pogrzebu jeszcze nie ustalono.

## Ani plebiscyt, ani arbitraż nie rozstrzygną o Śląsku, lecz wola mocarstw koalicyjnych!

Z za kulis tajnych układów Czechów z ententą!

Praga, 29. czerwca.

(PAT.) Orzan Benesza C. A. S. pisze: w ar-tykule p. t.: „Plebiscyt czy arbitraż”: Na Śląsku Cieszyńskim szerzy się terror polski — jest więc zrozumiałe, że panuje podjęcenie. — Celem więc naszej polityki jest naprawić stosunki i przeciw-działać obecnemu stanowi rzeczy. — Polityka nie śmie kierować się podnieceniem. Gdyby w kwe-styi plebiscytu czy arbitrażu chodziło o zasadni-cze zagadnienia, rozumielibyśmy dlaczego do dy-skusyj miesza się tylu polityków, niezrozumiałem to jest jednak w obecnym wypadku. — Zawsze

byliśmy przeciwni plebiscytowi, a przecież przy-jeliśmy go. — Wobec tego trudno zrozumieć, dla-czego pp. Dyk i tow. z partii demokratycznej, którzy przedtem stanowczo odrzucali plebiscyt — obecnie za nim gwałtownie przemawiają.

Głównie jednak chodzi o to, co wiemy wszy-scy, a zatem i politycy z narodowej demokracji, że o kwestyi śląskiej nie rozstrzygnie sam plebiscyt, lecz ostatecznie mocarstwa koalicyjne. Wiemy również, że o ile dojdzie do arbitrażu, to i arbitraż nie będzie sam rozstrzygał, lecz w po-rozumieniu z państwami koalicyjnymi.

### PROGRAM NOWEGO KANCLERZA RZESZY.

Wiedeń, 29. czerwca.

(PAT.) BK. z Berlina. — Kanclerz Reszy Feh-lerbach rozwijał w swojej mowie parlamentarnej program rządu w polityce zagranicznej. Zaznaczył on że wszelkie stosunki Niemiec do zagranicy o-pierają się na wersalskim traktacie pokojowym. — Ciężary wynikające dla Niemiec z tego traktatu są wprawdzie niesłychanie wielkie, ale skoro Niemcy traktat pokojowy przyjęli, musi rząd przyjąć także zobowiązanie wypełnienia zobowią-zań traktatu, o ile to jest możliwe. W szczególności: muszą Niemcy zgodzić się na zmniejszenie ilości swego wojska. Jeżeli do tego czasu wszystkie po-stulaty traktatu wersalskiego nie mogły być wy-pelnione, to powód leży nie w złej woli Niemiec, lecz w innych okolicznościach, w pierwszej zaś li-nij w zupełnym braku zaufania do Niemiec ze strony przeciwników. Rząd niemiecki nie pragnie nic innego, jak tylko odbudować swoją ojczyznę w zupełnym spokoju. Kanclerz wyraził nadzieję, że na konferencji uda się wspólnym wysiłkiem znaleźć odpowiednie drogi do osiągnięcia porozu-mienia w kwestyi odszkodowania. W polityce wewnętrznej będzie główną troską rządu odbu-dowa zniszczonej ojczyzny na podstawie republikańskiej formy rządu. Stoi — oświadczył kan-clerz — na stanowisku politycznego ówno-uprównienia wszystkich Niemców i odrzucamy wszel-kie próby utworzenia rządu klasowego lub prerogatyw klasowych.

Celem naszym jest polityka pojednawcza. Rząd zwalczać będzie każdą próbę przewrotu usiłowa-

nego przemocą. Po kanclerzu Rzeszy zabrał głos Scheideman, który oświadczył, że w niektórych szczegółach nie godzi się z wywodami kanclerza, ale na ogół akceptuje jego stanowisko. Rząd na-trafi na jak największy opór jeżeli opuści grunt, na którym postanowił pozostać. Zwracając się przeciwko niezawisłym, podkreślił mowca, że im to zawdzięczyć należy, iż obecny rząd nie jest socjalistyczny — faktycznie na ogół nie zmieniło się nic w kwestyi walki klas. Obecność przedsta-wiciela wielkiego kapitału nie powinna w żadnym wypadku prowadzić do przekształcenia Niemiec do republiki „worka pieniężnego”. Pierwszem za-daniem rządu powinno być przedsięwzięcie środ-ków do usunięcia bezrobocia i braku mieszkań. Ponadto musi rząd wyteńczyć wszystkie siły, aby przekonać koalicję o dobrej woli Niemiec do-pelnienia warunków traktatu pokojowego. Z dru-giej jednak strony musi rząd przedstawić w Spaa przedewszystkiem konieczność uznania praw na-rodu niemieckiego do stanowienia o sobie. Zresz-tą jest pewna nadzieja, że wkrótce nadejdzie czas, w którym socjaliści utworzą nowy rząd, gdyż republika niemiecka i socjalizm pozostają w ści-słym związku. Mowę Scheidemana przyjął jego stronnictwo partyjne buchtłwym oklaskami. Mów-ca partii niezależnej, który potem zabrał głos, zaznaczył po różnych występach przeciwko so-cyalistom większość, że niezależni tylko wów-czas wezmą udział w rządzie, jeżeli rząd uzna program niezależnych.

### IRLANDYA W OGNIU REWOLUCYI.

Paryż, 29. czerwca.

(PAT.) Z Irlandyi donoszą: Wprawdzie walki uliczne ustały — jednakże strajk kolejowy roz-szerza się coraz bardziej — Ludność przypuszcza często szturmę do sklepów ze środkami żywności. — Kolejarze wzbraniają się przewozić amunicję i transporty wojskowe. Główna linia kolejowa z Dublinu do południowo-wschodniej Irlandyi była wczoraj po raz pierwszy amercuchomona. Gdy do pociągu, idącego z Wexfordu do Dublinu załado-wano żołnierzy, maszynista opuścił parowóz. — Wedle doniesienia dziennika „Petit Journal” Izba adwokacka zarządziła wykreślenie z listy wszy-stkich adwokatów, którzy podjęli czynności w sądzie Sinfajnerów.

„Times” donoszą: Wczoraj wieczorem aresztowa-ni zostali w imieniu republiki irlandzkiej gene-rał bryg. Letcab, oraz pułkownicy Danford i Tyr-rel. — Pułkownik Danford wieziony samochodem pod eskortą zeskokczył ze samochodu. — Eskorta strzelała do uciekającego i zraniła go w głowę i w ramię.

Paryż, 29. czerwca.

(PAT.) Przy zajściach w Belfast zniszczono 15 sklepów i aresztowano 80 osób. — W Dublinie dnia 23. bm. rzucono w hotelu kilka granatów, — które jednak nie wyrządziły szkody.

### NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 2972

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. A. SCHWARZ** sekundaryzacja i epila-tala powiększonego  
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 2970

**W Truskawcu**  
ordynuje (Willa Marjówka) od 21 lat Dr. T. PRASCHIL, ze Lwowa, w chor. serca i przemiany materji. 2534

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. HESCHELES** 2291  
ord. od 10—12 i 3—5 pop., dla kobiet 2—3 Sykstuska 15.

Zakład dentystyczny Br. J. Uricha i Fr. Uricha  
Kopernika 12, otwarty od 9—1 i 3—5. 2671

**Do farbowania włosów!**  
**„BROUX”**  
nadeszła z Paryża.  
(Wszystkie odcienia od złotobłond do koloru czarnego!)

JEDYNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ  
Drogerja M-ra LESZKA ŚLĄDOWSKIEGO  
Lwów, Hotel George'a 19558

**Klara Rauchówna - Jakób Kenner**  
zaślubieni. 2987  
Lwów 24 czerwca 1920. Kraków

**PLAGA!!**  
Lokatorzy domu przy ulicy Klonowicza 6 wzywają publicznie gospodarza powyżj wymienionego domu p. Ebera o natychmiastowe naprawienie dzwonka od bramy, gdyż po godzinie 10 zmuszeni są wystawać godzinami pod bramą i nie są w stanie dostać się do swoich mieszkań. — Pana komisarza tegoż okręgu mamy za-szczyt prosić ażeby wprost ultimatywnie do 24 godzin zmusił p. Ebera do naprawy.  
3020  
Za lokatorów. I. W.

# PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

## Przeciw antypaństwowym machinacyom endecyi.

Wiec Związku Demokracji w Warszawie.

Warszawa 28. czerwca.

Onegdaj w godzinach rannych odbył się tu w sali Techników zapowiadany przez Radę Związku demokracji wiec. — Po ukonstytuowaniu się prezydium, do którego powołano p. Witolda Gielżyńskiego, jako przewodniczącego, a ob. Czackiego jako sekretarza, pierwszy zabrał głos ob. T. Szpotański, który w dłuższej mowie nawiązał obecny wiec do dawnych zebrań demokracji, organizowanych w łonie Centralnego Komitetu Narodowego.

Wszystkie siły powinny być skierowane do walki z wrogiem zewnętrznym, tymczasem widzimy niestety wewnątrz usiłowanie rozbicia tych prac i zamierzeń, które dla obrony kraju są podejmowane, zapomocą intryg D. N. i tych wszystkich, którzy w jej smiażdżach wylegli się. Chodzi o to, aby uchwycić władzę w swoje ręce, ale demokracja polska nie pozwoli, aby losy kraju przeszły w ręce Dmowskich, Stronińskich, Teodorowiczów, Lutosałwskich... Nie możemy oddać władzy w ręce wójującego nacjonalizmu i klerykałów.

Po przemówieniu p. Szpotańskiego zakończonym nawoływaniem do akcji na terenach plebiscytowych, zabrał głos p. Downarowicz, atakując wprost karygodne machinacje N. D. wewnątrz państwa. Mówca mówił między innymi: **Czy istnieje państwo, w którym pozwoliliby na to, aby organizatorowie spisków i zamachów złapani na gorącym uczynku nie tylko uchodźli bezkarnie, ale nawet otrzymywali wysokie stanowiska państwowe? Czy istnieje państwo, w którym mógłby obrażony i zadraśnięty w ambicji osobistej generał nie tylko odmówić pójścia na front w chwili, gdy wojna się toczy, ale rozpocząć kampanię przeciwko Naczelnemu dowództwu na łamach dzienników krytykować wojskowe zarządzenia i podrywać ufność do wojska i wodza? Czy istnieje prócz Polski państwo, w którym podczas wojny, wczuwałoby się prowadzić propagandę przeciwko pożyczce państwowej?**

—:—

Po stwierdzeniu, że krecia robota szkodników wewnętrznych nie może na szczęście mieć wpływu na żołnierza naszego na froncie, który ma jedną tylko orientację: rozkaz swego wodza, mówca odstąpił głos p. Bojarskiej, po przemówieniu której odczytano

rezolucye,

którą w skróceniu podajemy:

„Chwila obecna wymaga użytkowania wszystkich sił narodu dla osiągnięcia zwycięstwa w wolności, która winna zapewnić na wieczne czasy Państwu Polskiemu całość i niepodległość i przynieść mu zarodki twórczej pracy cywilizacyjnej. Demokracja polska raz jeszcze zaznacza, że w myśl tych postulatów zasadniczym dążeniem winno być zdobycie niepodległości narodów, po które zaborcze ręce wyciąga imperyalizm moskiewski, a w pierwszym rzędzie narodu ukraińskiego, w którym demokracja polska pragnie widzieć towarzysza walki o wolność.

Wzywając społeczeństwo polskie do skupienia się z wiara i ofiarnością około osoby Wodza Narodowego Józefa Piłsudskiego, demokracja polska zwraca się z apelem do Sejmu i rządu, aby wreszcie położony został kres tej dezorganizacji, jaka w życiu wewnętrznym naszego kraju panuje.

Stwierdzamy, że do tej pory Sejm nie wywiązał się ze swego obowiązku, do którego został powołany. Państwo Polskie nie posiada konstytucji, nie posiada praw i ustaw jednoczących życie naszego narodu. Uważamy, że Sejm winien natychmiast przystąpić do uchwalenia konstytucji pod groźbą zupełnej kompromitacji wśród opinii najszerzych warstw społeczeństwa polskiego.

Wiec zasyła pozdrowienie i wzywa do wytrwania w walce podaków naszych na terenach plebiscytowych, protestując przeciw gwałtom i

nadużyciom, które tam mają miejsce, oraz bezczynności czynników koalicyjnych.”

Po odczytaniu rezolucyi ob. Szpotańskiego odczytał ob. Czartkowski dodatkową rezolucyę następującej treści:

„Zebrań na wiecu w dniu 27. czerwca potępiają agitacyę antypaństwową Narodowej Demo-

kracyl, wyrażającą się w wzywaniu do bojkotu pożyczki państwowej, oraz w próbach wnoszenia fermentu do armii i wzywają społeczeństwo i rząd do jak najenergiczniejszej walki z tego rodzaju objawami anarchii, zagrażającej bytowi państwa”.

## Wiec plebiscytowy — terenem antypaństwowej endeckiej agitacyi!

Wiec w sprawie plebiscytu. — Zgrzyt — Krzywdy i nielegalności plebiscytowe. — Protest przeciw bezprawiom i przyspieszeniu plebiscytu na Mazurach, w Warmii i okręgu Kwidzyńskim. — Cześć armii polskiej i ludności.

Lwów, 30. czerwca.

(mg.) Wiec wczorajszy zwołany w sprawie plebiscytów w sali Sokola-Macierzy zgromadził dość znaczną liczbę uczestników — jednakże niestety nie tak wielką, jak wymagałoby tego należało w chwili roztrząsania rzeczy tak doniosłej wagi. Po zagajeniu zebrań przez p. Komarnickiego, objął przewodnictwo dyr. Wojciech Biechoński.

O zadaniach społeczeństwa w decydującym momencie obecnym mówił ks. kan. Dziedzielewicz. Mówca wskazał odpowiedzialność, jaka dziś na nas spoczywa — odpowiedzialność wobec przyszłości, narodu, Boga i tych, którzy bronią granic państwa. Odwrócić się nam trzeba od powszednich myśli i trosk, gdy rozstrzegają się sprawy wyższe i ważniejsze od wszystkich innych. Trzeba nam czuwania, myśli ciągłej, trzeba nieugiętej mocy ducha. Lecz naród — mówił referent — wciąż pogrążony w śnie hipnotycznym, daje się prowadzić, a nie wie dokąd idzie, bo ten kto go prowadzi — milczy, nie chce odsłonić oblicza, nie chce powiedzieć, kim jest, dokąd dąży.

Słyszac to jawne niedwuznaczne wystąpienie — cześć publiczności (wśród niej grono delegatek Ligi Kobiet) — wyszła z sali. Padły okrzyki: „Hańba! To zdrada stanu!” — z przeciwnej znów strony: „precz!”

Zajście wywołało niesłychanie deprymujące wrażenie. Smutne, że w chwili, gdy zabrać mamy głos w sprawie, która dla całego narodu stanowi jedno z najważniejszych zagadnień bytu, omal nie przyszło do rozbicia wiecu dzięki prowokacyjnemu słowom. Tem smutniejsze, że tej destrukcyjnej roboty politycznej, która godzi w autorytet naczelnego głosu własnego narodu — nie waha się imać osoba w duchownej szacie.

Kończąc przemówienie, wezwał ks. Dziedzielewicz do skupienia sił, do ofiary ducha, wreszcie do modlitwy o zesłanie Messyasza narodu.

Prof. Starzyński wykazał krzywdy, jakie naród polski spotkał w sprawie plebiscytowej. — Polska propozycyę plebiscytu przyjęła w przekonaniu, że wynik będzie dla niej korzystny. Lecz do wykonania szczytnych haseł powołani zostali mali ludzie, którzy nie chcą zrozumieć, że rozszerzenie nasze do ziem kresowych są słuszne — albo też zbyt nieudolni, by kwestyę plebiscytu prowadzić należycie i bezstronnie. Niekorzystnym dla nas warunkiem jest prawo głosowania nie tylko

mieszkańców ziem objętych plebiscytem, ale i tych — którzy się tam urodzili a zamieszkali gdzieś indziej. Również przeciw nam zwraca się przyspieszenie terminu plebiscytu, które zostało postanowione w sposób nielegalny, gdyż komisya międzynarodowa składała się z przedstawicieli tylko 3 mocarstw, a nie 5, jak nakazuje traktat. Mowca podniósł znaczenie posiadania okręgu Kwidzyńskiego, oraz innych terenów plebiscytowych, wreszcie odczytał rezolucyę, które jednogłośnie uchwalono.

Ze względu na brak miejsca dodajemy je w streszczeniu:

1) Wiec obywatelski we Lwowie zakłada najuroczystszy protest przeciw wszystkim znanym powszechnie bezprawiom, urągającym wszelkiej kulturze, przeciw krzyżackim metodom postępowania polegającym na cynicznej obłudzie połączonej z siłą pięści, na zdradzieckim fałszu, idącym ręką w rękę z brutalnością i domaga się od rządu polskiego, by on użył wszelkich rozporządzalnych środków dla przełamania wszelkiego oporu przeciw traktatom wersalskim i dotyczącym postanowieniom Najwyższej Rady i dla przywrócenia poszanowanie ducha i zamiaru traktatów, gdyż tylko w takim razie będzie mógł naród polski uznać wyniki plebiscytu za moralnie obowiązujące.

2) Wiec protestuje przeciw odbyciu plebiscytu na Mazurach, w Warmii i w okręgu Kwidzyńskim w przyspieszonym terminie, gdyż widzi w tem jawną chęć stronniczego spowodowania wyniku plebiscytu na niekorzyść Polski.

Wiec stwierdza, że według artykułu 97 traktatu wersalskiego komisya międzynarodowa mocarstw głównych, oznaczająca termin plebiscytu, ma się składać z 5 członków, tj. z przedstawicieli 5 mocarstw — tymczasem składa się ona tylko z 3 członków, a więc wszelkie jej decyzye co do terminu głosowania są nieważne i już z tego powodu powinny być cofnięte aż do uzupełnienia komisji do pełnego kompletu pięciu, któryby potem oznaczył nowy termin.

3) Z dumą i podziwem, patrząc na dwie armie walczące dziś o całość Rzeczypospolitej, jedną, co broni naszych wschodnich granic, drugą co z odkrytą piersią staje i potężnie urasta do walki plebiscytowej, zasyłamy stąd cześć i pozdrowienie, a o wytrwałość w tej walce w imię wspólnej Ojczyzny prosimy do końca.

## Z DNIA.

### KTO TO?

W oczy robił przyjaciela,  
Za plecyma kopał dół.  
I gdzie tylko miał sposobność  
Interesa Polacca psuł.

Parodyując myśl Wilsona,  
W ziemiach, zlanych polską krwią,  
Powymyślał plebiscyty,  
Które jeno szwindłem są.

Nie chcąc widzieć na wybrzeżach  
Innych oprócz własnych mord  
Dał kuryntarz nam do morza,  
A odebrał gdański port

Podczas tego, gdy bolszewik,  
Jeńców nam wycina w pień,

On z Krassinem o businessie  
Konferuje noc i dzień.

Gdzież to Liga jest narodów?  
Tam gdzie chodzi o wasz zysk,  
Zawsze jakiś nowy wykręt,  
Wygolony znalazł pysk.

Kto jest ten ford businessu,  
Kreatura lusia ta?  
By go nazwać po imieniu,  
Starczą polskie słówka dwa

Ale nie chce popaść w gwarcę,  
Której nadużywa gmin,  
Mądrej głowie dość po słówce,  
Zatem to businessu syn.

Nemo.



**N A D E S Ł A N E.**



**Dziś PREMIERA** wielkiego sensacyjnego dramatu ameryk. w 6 aktach z prologiem  
**BARYERA ŚMIERCI**

**Nadzwyczajnie i artystycznie wykonana reżyserja przebiegu akcji w wykonaniu na wybi niejszych artystów ameryk. 3039**

**REPERTUAR**

Repertuar teatru miejskiego.  
We środę, 30 czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Warszawianka”, opera w 1 akcie Alfreda Staudera z pp. Bandrowską, Green, Okońską, Hornerem, Loweżyńskim, Sieroszewskim i Szmidtem, „Piłs”, opera w 1 akcie St. Moniuszki z pp. Loweżyńskim, Lpowską, Hornerem, Folańskim i Jeleńskim, zakończy „Wesele w Oicowie”.

„Czo. hlik” Ludwikowskiego w ogrodzie Jezuitów: „Wojna z żonami” f. rsa. „Głodny don Juan”, sketch, oraz nowe siły solowe. — Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem. 1501

(§) Pogrzeb śp. dn. Ludwika Rydygiera odbędzie się dziś o godz. 11 przed południem z kaplicy Boimów.

(mg) Ś. p. Stanisław Szczepanowski. Dnia 27 czerwca zmarł we Lwowie po długiej chorobie Stanisław Prus Szczepanowski, wicedyrektor biura melioracyjnego Wydziału krajowego w 57 roku życia. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu przy licznych udziałach przyjaciół i znajomych zmarłego. Ś. p. Szczepanowski znany był jako człowiek nieskazitelnego charakteru i niezwykle zacnego serca, zostawił też po sobie szczery żal i szacunek. Cześć jego pamięci!

(zet) P. Jan Nowacki podpisał, jak dowiadujemy się — kontrakt z dyrektora krakowskiego teatru „Bagatela”.

Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ogłasza: Obywatele polscy, w których posiadaniu są jeszcze przekazy czekowe poczt. Kasy oszczędności we Wiedniu z czasów przed 1 listopada 1918, proszą je bezzwłocznie złożyć w najbliższym urzędzie pocztowym w celach rejestracji.

Zebrań ogólnych nauczycielstwa lwowskiego szkół powszechnych w sprawie opalu przyznanego nauczycielstwu ustawą sejmową z 27 maja 1919, odbędzie się 1 lipca br. o godz. 7-mej wiecz. w sali Polskiego Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 1. 17. Ze względu na ważność sprawy uprasza się o niezawodnie przybycie.

(zet) Ruski gener. Kraus a bolszewicy. „Hrom. Dumka” dowiaduje się, że osławieni z okrucieństw, popełnianych w Małopolsce podczas wojny polsko-ruskiej, gen. Kraus i major Klee przebywają w Bernsdorf w gub. chersońskiej. Bolszewicy powołali gen. Krausa do swojej armii, ale on wymówił się chorobą

(zet) Wdowa po Stołypienie, która ostatnio mieszkała w Winnicy, schroniła się przed nawałą bolszewicką do Polski i przed kilku dniami przejechała przez Lwów, udając się wraz z córkami do Warszawy.

Odkrycie skrobu w Małopolsce wschodniej. Jak donoszą nam ze Stanisławowa, natrafiono tam w okolicy na żyłę kruszcu, który kryje w sobie najprawdopodobniej bezcenne pierwiastki cudownego radu. Zdaniem uczonych znalezienie się tego metalu w tej okolicy zawdzięczać należy bliskości pacykowskich źródeł głośnej dziś wody alkalicznej „Dewajt's”, której składniki chemiczne, jak się okazuje są spokrewnione z cudotwórczym radem.

Sala Teatru Miejskiego. We czwartek dnia 1-go lipca 1920 o godzinie ósmej wieczór trzeci wieczór tańców Maryli Gremo. 3036

Na cele narodowe. Siładka odbyta 25-go b. m. z okazji zaślubin Pp. Bogusława Horodyńskiego i Jadwigi Jaruzelskiej dała 20.000 Mk. Sumę tę odesłano do Admin. „Siwa Polskiego” z przeznaczeniem: a) na plebiscyt śląski 10.000 Mk., b) na inwalidów w jennych Polaków, do dyapozycji p. pułkownika Lindy 6.000 Mk., c) na Małopolsk. „Czerwony Krzyż” 4.000 Mk. 3019 L. Pod eskł.

Stowarzyszenie „Sknia” wzywa swych członków do wzięcia udziału w pogrzebie nie działającego Kuratora ś. p. Dra Ludwika Rydygiera. — Zebranie w 6 r. o g. 11. obok kaplicy Boimów. 3040

Zarząd Związku Stowarzyszeń spożywczo-gospodarczych „Jedność” we Lwowie zawiadamia członków, że magazyny Związku będą z powodu inwazyjczy zamknięte w dnach: 1., 2., 3. i 4. lipca b. r. 3045

INWALIDOM, kalekom i cierpiącym na nogi poleca się Pierwszorzędny Zakład obuwia ortopedycznego L. Nowosada, Lwów, Stowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. Liczne polecenia i świadectwa P. T. Lekarzy-specjalistów. 21389

Dom Bankowy Schütz i Chojas we Lwowie kupuje dolary, franki, ruble i t. p. 20367

**Z TARGU LWOWSKIEGO.**

Z powodu uroczystego święta i ulewy dzisiejszy targ był bardzo mało ożywiony. Borówki notowano w dalszym ciągu po 9 marek za litr a kartofli młodych na rynku wcale nie było, natomiast na targowicy na pl. Hallikim sprzedawano je jak dotychczas przeważnie po 12 mkp. za kilo.

**Zwierciadło „pocziwego” Ukraińca.**

Tymko Staruch i radca sądowy Maślak przed sądem.

**DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY.**

Lwów, 30. czerwca.

Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się znowu z półgodzinnym opóźnieniem. Przed przystąpieniem do przesłuchania dalszych świadków obr. dr. Wolczyn postawił wniosek powołania nowych świadków mających stwierdzić, że w magistracie wozółe nie było w dniu zebrań, o którym wspominał major Błaszkiwicz było walnem zgromadzeniem jakiegoś Towarzystwa gospodarskiego, na którym wprowadził oskarżony Staruch przemawiał, ale słowa głośniane przez św. Błaszkiwicza nie używał.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom jako nie prowadzącym do celu a trybunał po krótkim naradzie uchwalił dopuścić powołanych przez obrnę świadków. Jako pierwszy świadek staje dziś p. Sylwester Marmarosz

referent rolnczy w Brzeżanach, którego dwaj synowie 23 letni Tomasz i 18 letni Kazimierz byli aresztowani na ulicy, a w więzieniu bardzo źle traktowani. W celi ich było z mno. brudno, w jednej izdebce siedziało około 30 osób. Po tygodniu zostali internowani w Tarnopolu a następnie w Srusowie. Interweniował u władz wojskowych, ale bezskutecznie, a do oskarżonych nie miał odwagi się zwrócić, gdyż czytał w gazetach, że osk. Staruch opowiadał w Stanisławowie, iż się obchodzi z Polakami w rekawczkach, choć świadkowie zdawało się, że

wróciły czasy Nerona.

Z powodu złego traktowania syn Tomasz zmarł w maju 1919 roku. Aresztowany go, gdyż był legionistą a przedtem jeszcze złapano go na ulicy, zawleczono go dokądś i wymierzono około sto nahałek.

Tak samo aresztowano młodszego syna bez powodu. Czy osk. Maślak na aresztowanie to miał

jak wpływ św. nie wie, ale ogólnie mówiono, że wpływ taki miał. W artykułach pisywanych przez p. Starucha w dziennikach ruskich w owym czasie zawsze przebiegał

nastrój wrogi

dla Polaków. W artykule „Republikana” pisanym przez nauczyciela Rusina Lewickiego zarzucono mu

malwersacye.

Konstatuje dalej świadek, że podczas gdy innym sprzedawano artykuły spożywcze, jemu odmawiano, a na prośbę św. w tej kwestyi osk. Staruch odpowiedział:

nie mamom!

Obr. dr. Hankłowicz: Kiedy pan czytał gazety ukraińskie?

Św.: Przed wojną — a „Dilo” czytałem 3. listopada 1918 r.

Świadek

Kazimierz Marmarosz

uczeń gimn. w Brzeżanach był aresztowany w kwietniu r. 1919, przyjechał po niego na wieś jakiś sierżant z patrolem, który zabrał z kościoła parafialne pieniądze. Jako powód aresztowania podano rzekome wyrażenie się jego, że

Ukraina nie wygra.

W celi, w której przebywał świadek było z 30 osób, okna celi były zabite deskami, tak że światła dziennego więźni nie widzieli, bito ich i jeść nie dawano.

Świadek

Wład. Oskres

masarz. Syn jego przyjechał przed listopadem do Brzeżan i 6. stycznia aresztowano go w chwili, gdy wracał z kościoła. Dnia następnego chciano aresztować świadka, ale ukrywał się. W marcu wywieziono syna do Tarnopola, gdzie go obrabowano a następnie do Srusowa. Tam ich trzymano w tej samej izbie, w której leżeli chorzy na tyfus. Na interwencję świadka, by syna wypuszczono, odpowiedziano mu, na podstawie doniesienia

Kundschaftsstelle

że służył przy legionach, a więc wypuścić go nie mogą. Kto zarządził aresztowanie nie wie, gdyż z domu za cały czas rządów ukraińskich nie wychodził. Wie tylko tyle, że wszyscy zwracali się do por. Hodyki i on nawet wiewa puszczał.

Świadek

Adolf Luczyński

insp. gminny w Brzeżanach. Osk. Starucha zna od lat 30, ale więcej z czasów pokojowych, gdyż za czasów inwazyj był internowany. Od innych słyszał, że był dla Polaków

bardzo wrogo usposobiony.

Dnia 6. stycznia został aresztowany rzekomo za to, jak mu następnie w Tarnopolu tłumaczono, iż przy wyborach był niewygodny.

Czy osk. Maślak miał wpływ na to, nie wie, a słyszał tylko, że kto wnosił podanie o zwolnienie zwracał się do starostwa, którym kierował Maślak. Ogólnie opowiadał że Maślak i Staruch się pobili, przyczem Maślak miał Starucha i

wyrwać kawał brody.

Obywatelom rz.-kat. prowiantów nie sprzedawano. Następnie świadek wyjaśnia sprawę sprzeniewierzenia koni przez osk. Starucha w ten sposób, że gmina właściwie straciła tylko jednego konia, a wartość koni, które gmina otrzymała przekracza znacznie wartość poprzednich tak, że

gmina nie poniosła żadnej szkody.

Uprowadził i wóz jeden przypadły, jednak została inna uprzęż, o 100 k r. mniej warta i zamiast dwóch wozów ma gmina trzy, tej samej wartości.

Świadek

Jan Woś

ukończony gimnaz. został po przeprowadzeniu w domu u rodziców rewizji aresztowany, siedział kilka dni i jako powód podano mu, że wyraził się na rynku do jakiegoś dziesiątnika

ż się Rusinów nie boi

bo ma rewolwer. Por. Kuroł mówił mu wprawdzie, że na drugi dzień będzie przesłuchany i uwolniony, ale równocześnie napisał literę „I” co oznaczało „internowany”. Rzeczywiście na drugi dzień wysłano go do Rohatyna, gdzie go trzymano przez trzy miesiące aż do wycofania się wojsk ukraińskich. Internowani spali na podłodze i na przyczach a w jednej izbie umieszczono 27 o-

rob. Gdy ich odprowadzano z Rohatyna nadjechał jakiś ukraiński oficer, zatrzymał konwoj i zaczął bić batogiem i szabelką, ofcera polskiego, nawet pannę jedną i konwoj zabral od żołnierza karabin i strzelbę

do nich na szczęście bez wyniku. Na interwencje ojca w sprawie wypuszczenia obu synów, oskarżony Maślak oświadczył, że nie może ich puścić, bo ojciec nie chce pełnić służby. Świadek był obecny na wiecu w grudniu 1918 r. na rynku i choć sobie poszczególnych słów nie przypomina, stwierdza, że oskarżony przemawiał

**podburzając przeciw Polakom.**

**Prok.:** Czy zanim pan został wywieziony, wiedział pan, że wywiezionych spotyka przykry los?

**Św.:** Nie słyszałem.

**Świadek**

**Paweł Kłwałski**

prof. gmnaz. zeznaje, że dnia 6. listopada 1918 r. zamknięto gimnazjum polskie, wobec czego założono gimnazjum prywatne, które również zostało zamknięte przez władze wojskowe. W kwietniu aresztowały go władze wojskowe i po tygodniu został wypuszczony. W aresztach czuł się bardzo źle,

**gorzej niż w Rosyi.**

Czy władze cywilne miały wpływ na jego aresztowanie nie wie, ale pogłoski takie były, a żonie świadka oświadczone, że wpływ na aresztowanie mają tylko władze wojskowe.

**Prok.:** Czy między zachowaniem się p. Maślaka przed przewrotem ukraińskim a po przewrocie była jaka różnica?

**Św.:** Tak i ogólnie dziwno się zmieniło frontu Maślaka.

**Prok.:** Czy jak pana wywieziono za czasów rosyjskich nie miał pan innego przyjaciela, jak p. Maślaka?

**Osk.:** Toż pan prokurator był między nami! (Na sali śmiech).

Świadek zeznaje dalej, że spotkał się w dniach ruskich z artykułem Starucha o tonie podburzającym. Dokładnie treści artykułu sobie nie przypomina.

## Okradzony herszt szajki złodziejskiej.

Lwów, 30. czerwca.

Wspominaliśmy w swoim czasie („Poranna” 20. stycznia b. r.) o aresztowaniu szajki złodziejskiej, która przez szereg miesięcy zimowa pora dopuszczała się różnych kradzieży na przedmieściu grodzieńskim.

Wówczas podaliśmy, że hersztem tej szajki, w której skład wchodził Wasyl Pańków, Michał Sałycha i Andruch Sadura był

**Michał Janusz.**

zamieszkały przy ul. Ketrzyńskiego l. 119.

U niego to znaleziono podczas rewizji w stajni krowę skradzioną Anali Szapirze, mięso i skórę z krowy, skradzioną u Sendera i Estery Eisenów z Bogdanówki, cały magazyn skradzionych rzeczy, większą ilość zboża, pochodzącego z kradzieży na szkole Dawida Rotha, właściciela młynka przy ul. Szymonowców l. 8a, oraz gotówkę około 12.000 kor.

Aresztowanego Janusza zamknięto najpierw w aresztach policyjnych, a następnie odstawiono do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego, gdzie dotychczas przebywa, czekając na rozprawę, która ma się przeciw niemu odbyć 2 lipca br.

Janusz siedząc w celi z innymi więźniami z końcem lutego lub początkiem marca b. r. chcąc widocznie załagodzić swym towarzyszem

**zwrócił się przed nimi,**

że prócz odebranej mu gotówki około 12.000 kor. jest on jeszcze właścicielem

szesnastu tysięcy kor., które ukrył na strychu w swej stajni w puszcze blaszanej.

Z wiadomości tej skorzystał jeden ze słuchaczy, który więzienne mury opuścił w kilka dni później i dnia 23. lub 25. marca br. zł. żył wizytę Januszowi w mieszkaniu.

W jednym z tych dni przyszedł jakiś mężczyzna w czasie nieobecności kochanki Janusza,

Świadek

**Marya Jackowska**

nauczycielka w Brzeżanach podczas aresztowania jej dostała kilka razy nahałką.

Następny świadek

**Stanisława Jackowska**

zeznaje szczegółowo na temat aresztowania córki i interwencji swojej w sprawie uwolnienia aresztowanej. Była jej w tym pomocną żona oskarżonego Maślaka oraz sam oskarżony Maślak, który wprawdzie interweniował u władz wojskowych, ale czego osiągnąć nie mógł. Robił jej natomiast wyrzuty

**że wychowuje szwinstycznie dzieci**

na co odparła, że wychowuje dzieci jako dobra Polka a nie uczy ich nienawiści do bratniego narodu. Kiedy następnie sama interweniowała u władzy wojskowej jakiś dygnitarz wojskowy odpowiedział jej, że wszystkie panny brzeżańskie dostaną jeszcze dziś

**po 15 różeg**

za obrazę armii ukraińskiej.

Dzięki własnym usiłowania udało jej się w końcu córkę wydobyć na wolność. Po przesłuchaniu kilku jeszcze świadków brzeżańskich aresztowanych i internowanych przez Ukraińców, przewodniczący odroczył rozprawę do jutra (środa) godz. 8:30 przed południem.

## NA TROPIE SPRAWCÓW WIELKIEGO WŁAMANIA.

Lwów, 30. czerwca.

(S) Polkowa nie natrafiła wprawdzie jeszcze na ślad sprawców włamania się do sklepu jubilerskiego Dąbrowskiego, co odrazu zaznaczamy, ale za to jest już w szczęśliwym posiadaniu kilku uczestników onegdajszego włamania się do sklepu firmy Heilman Kołm i Synowie. Nadkomisarz Lukomski aresztował na razie dwie osoby, u których przeprowadzona rewizja wydała dodatni dla śledztwa wynik. Przez całą wczorajszą i ubiegłą noc odbywały się zakrojone na wielką skalę obław policyjne. Szczegóły ze względu na toczące się śledztwo podamy w „Gazecie Wieczornej”.

## Kronika sportowa.

**MATCHE FOOTBALLOWE Z DNIA 29 B. M.**

**Pogoń II — Strycki klub sportowy 12:0 (5:0).** Pogoń II rozegrała wczoraj match z S. K. S., który przypisał jej zasłużone zwycięstwo w postaci 12 bramek. Z zadowoleniem wypada nam stwierdzić, iż Pogoń II, pozostając w grze swej znacznie postępy, wszyscy gracze tak z osobna jak i w całości spełnili swe zadanie, tak iż młoda ta drużyna w swej obecnej formie przedstawia nawet dla drużyny pierwszoklasowej poważnego przeciwnika.

Match wczorajszy rozgrywała Pogoń II, ze stanowczą przewagą nad słabą drużyną S. K. S. O drużynie S. K. S. na podstawie jej wyników mieliśmy lepsze wyobrażenie, tymczasem jej gra wczorajsza zmieniła zupełnie nasz sąd. Okazało się, że drużyna S. K. S. posiada wprawdzie dobry materiał, zdradziła jednak całkowicie brak treningu i zgrania się. Powyższe braki zdecydowały głównie o klęsce S. K. S. Przegranej tej jednak nie powinna drużyna S. K. S. brać do serca, lecz dalej sumiennie pracować a z pewnością w przyszłym sezonie poziom jej gry ulegnie korzystniejszej zmianie. Sędziował Szydłowski.

**20 pp. — 40 pp. 7:0 (2:0).** Na boisku T. Z. R. gościła wczoraj drużyna 20 pp. z Krakowa, która uczyniła na widzach bardzo korzystne wrażenie. Cechowało tę drużynę, jak wogóle wszystkie krakowskie, przyziemne krótkie podawanie piłki i doskonała orientacja. Gra prowadzona przez 20 pp. w szybkim tempie, obfitowała we wiele pięknych momentów i gdyby nie moczarowate boisko obraz gry byłby jeszcze ładniejszy. Przewaga od początku do końca po stronie 20 pp., który w różnych odstępach czasu, zyskuje 7 bramek. Sędziował p. Fischer.

**MATCH CRACOVIA—MAKKABI 2:0.**

(Telef.) W matchu który dziś się tu rozegrał między Cracovią a Makkabi, drużyna Cracovii wzięła dwa gole po raz trzeci w b. miesiącu.

**TURNIEJ ZAPAŚNICZY O MISTRZOSTWO MAŁOPOLSKI.**

Walki atletów-amatorów w czwartym dniu turnieju zgromadziły znowu tłumy publiczności, które podziwiała zresztą z jednej a siłę z drugiej strony. Sensacją dnia był młody zapaśnik p. Bratkowski, któremu fachowcy, dzięki jego muskularnej budowie ciała, wróżą wielką przyszłość. Ulubieńcem publiczności stał się młody atleta p. Pawlaczek, którego elegancja walki wszystkich zachwycała. Z kolei podobali się Buchstab (doskonała technika), Zapaśnik, który już ma ustaloną swoją markę i Gedroń, atleta wspaniałe zbudowany. Na wyróżnienie zasługiwała walka p. Lubuski z Kula, w której mimo jej nierozstrzygnięcia po 20 m. p. Kula jako nauczyciel p. Lubuski uznał się za zwycięzonego.

Walki dały następujące wyniki: 1) Buchstab—Bratkowski w 8 m. 39 s., kładzie Buchstab Bratkowskiego chwyttem w pół z parteru. 2) Nosakowski—Łozński, w walce tej po 24 m. kładzie Łozński Nosakowskiego podwójnym nelsonem. 3) Lubuski—Kula, po 20 m. walki Kula uznał się za zwycięzonego. 4) Zapaśnik—Petryło, w 6 m. 32 s. kładzie Zapaśnik Petryłę chwyttem w pół. 5) Gedroń—Karczmarski, w 15 s. kładzie Gedroń niedysponowanego Karczmarskiego nelsonem młyńcowym. 6) Pawlaczek—Kaukas, w walce tej nadzwyczaj pięknej, kładzie Pawlaczek Kaukasa w 3 m. 17 s., podciągnięciem obu ramion. 7) Bednarczuk—Petekci, w walce tej zwycięża Petekci, kładąc Bednarczuka w 5 m. 18 s. półnelsonem z podbiciem ramion.

Dziś dalszy ciąg tych interesujących walk, między którymi będzie kilka rozstrzygających. — Należy zaznaczyć, że dochód przeznaczony na plebiscyt w Cieszynie.

B.

## Nowe zwycięstwo drużyn lwowskich na Śląsku!

Referent sportowy „Gazety Porannej” i „Wieczornej” kieruje walkami.

Bytom, 29. czerwca.

(PAT.) Lwowska drużyna Czarni odniosła wczoraj zwycięstwo nad reprezentantami drużyn Górnośląska w Katowicach. — Stosunek 8:3. Niemcy wyrażają się przychylnie o grze lwowian.

— Jutro ma się odbyć walka decydująca z drużyną nad polskimi Śląska Górnego. Ze strony polskiej kieruje walkami profesor Rudolf Wacek. — W sobotę wyjadą lwowianie dla popisów do Warszawy.

**Na srebrnym ekranie.**

**Romans uczciwej kobiety.**

Dramat w 5 aktach z Henny Porten w głównej roli. — Teatr Światłowy „Apollo“.

Lwów, 30. czerwca.

Uczęwa żona i matka. Kobieta która przechodzi prostą drogą życia, przed którą chyla się w szacunku wszystkie głowy! A jednak i nad tą prostą drogą rozbiły się nieraz płomienna iskra szału, rozpali się ogień i obejmie nagie serce nie znające dotychczas żadnych burz... Minie chwila, a tyłku paląca tajemnica, pozostawia wieczną pięczęć na duszy kobiety.

Tak jedna chwila szału, jedna godzina zapomnienia zmieniła zupełnie życie Ewy, żony starszego lekarza i profesora van Ryck. Poważny oddany badaniom naukowym profesor nie zdawał sobie sprawy, że ma w ręku prześlizgniętego, rajskiego praszka, któremu potrzeba słońca, zapachu kwiatów, uśmiechu szczęścia i gorącej miłości. Nie odczuwał, że kiedy z całą skrupulatnością mierzył w swojej pracowni podwyższoną temperaturę królika, do pokoju jego slichnej żony wkraśli się szal i upajająca obietnica rozkoszy. Której kobiecie nie zabije serce wspomnieniem pierwszego uczucia, co rodzi się na kropki rosy porannej i nieraz razem z gasnącym jej blaskiem amiera... Więc to cudne wspomnienie kiedyś

przeżytej wiosny, wtargnęło tryumfalnie do serca Ewy i szeptało ustami młodego kuzynka:

— Kochałaś mnie przecież wtedy... Daruj mi, daruj tylko jedną chwilę...

Ewa całą siłą chciała się trzymać prostej drogi i z rozpaczą szukała pomocy i oparcia tam, gdzie jedyną szukać była powinna. Lecz królik niespodziewanie dostał gorączki i Ewa stanąć musiała na rozstajnych drogach. Więc zamiast wsiąść do pociągu, który miał ją zawieźć do siostry, wysłała naprzód pokojówkę z rzeczami a sama poszła tą ścieżką, co wiodła do grzechu. A kiedy rannym świtem zastał ją w kawalerskim mieszkaniu kuzyna Aage, gdy minęła zawrotna chwila szału, Ewa ścierając z ust swoich zakazane pocałunki, zrozumiała, że nie ma już prawa wejść w prógi domowe z podniesionym czołem. Lecz los stwarza ludziom nieraz potworne niespodzianki. Pociąg, którym jechała pokojówka Ewy wykołosał się. Dziewczyna zginęła a po mieście rozeszła się wiadomość, że pani profesora zginęła, bo z przedziału wyciągnięto zwęglone zwłoki dwóch kobiet. Ewa zażenowana, że nie zobaczy już nigdy drogiego domu rodzinnego, że nie utuli w ramionach swojej maluchnej córeczki i otrząsnawszy ze wstrętem pył na progu swojego jednodniowego kochanka poszła w świat.

A w jakiś czas później zasłyszyna na scenie dalekiej stolicy, przedzwna i przeczudne piękna artystka. Gdy w przepelnionej sali podnosiła się zasłona, okazywały się przeróżne stare figury, w które przed laty gęsił antysty zaklął wszelkie uczucia ludzkie, od cierpienia do uśmiechu... A

nikt wśród rozentuzjazmowanej publiczności nie wiedział, że pod tą rzeźbą nieruchomą bije w szalonej tęsknocie serce matki i że te cudne oczy, wśród roju wielbiceli upatrują tylko jednej, najdroższej twarzyczki. I nikt także nie wiedział, że po wieczorze tryumfu i oklasków, zapomocą przyjacółki-koka ny, uwielbiana artystka zapada w sen czarowaty, że w marzeniu widzi dom ukochany i swoją dziecinę, że cały dzień czeka z utęsknieniem nocy, aby żyć naprawdę ale tylko... we śnie.

Pewnego dnia stanął na jej drodze Aage i zapragnął znowu odmówić wspomnienie owej nocy.

— Gdy dasz mi choć odrobinę koka ny, będę twoja...

A kiedy rano przyszedł po spełnieniu obietnicy, zastał kobietę oddaną już na zawsze cudnemu swojemu marzeniu lecz w kramie śmierci... Czy odnalazła spokój duszy i szczęście stracone, czy odnalazła czułość dziecka — odpowiedzieć mogła jej cudna twarz w śladem śnie pogrążona i... niewyczerpane miłosierdzie Boskie!

Kedy rozwewa się cudna jak obraz mistrza obraz umarłej Ewy, przechodzi przez salę „Apollo“ owa fala wzruszenia, która jest wynikiem prawdziwych dzieł sztuki. Bo takim cudem można nazwać dramat pt. „Romans uczciwej kobiety“ i przedstawicielkę głównej roli Henny Porten. I nikt chyba nigdy nie zapomni tej prześlizgniętej twarzy z wyrazem nadludzkiego bólu i tej postaci nieruchomej, utulonej na zawsze na miłosierdnym łonie śmierci...

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji, ul. Sokoła 4.

**OGŁOSZENIA**

Oddział dla ogłoszeń otwarty przez cały dzień do godziny 7. wieczorem bez przerwy.

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**Wieczorne kursa handlowe**

dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego, profesora Akademii handlowej. Nowy kurs 1-go lipca. Po kursie egzamin w Akademii handlowej. Wpisy i informacje codziennie między godz. 6—7, ulica Franciszkańska 1. 9. 3013

Żeńskie gimnazjum realne z prawem publiczności Cypryany Brückówny, przyjmuje zgłoszenia na rok następną codziennie między 3—5, ulica Sakramentek 1. 32, III. p. 2937

Wieczorne kursa handlowe dla osób dorosłych pod kierunkiem Dra Petyniaka-Saneckiego, profes. Akademii handlowej. Nowy kurs 1-go lipca. Po kursie egzamin w Akad. handl. Wpisy i inform. codziennie między 6 a 7, Franciszkańska 9. 2742

**POSADY I PRACE**

Poszukuję zdolnej krawcownicy do szycia prywatnego. — Zgłoszenia: Flisaser, Jagiellońska 20. 3006

Kancelaryja adwokata Dra Sułkowskiego, ul. Kraszewskiego 1. 11, poszukuje rutynowanego solycytatora tabularzysty. 3009

**KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA**

Szafa, stół, jadal., otomana, 2 łóżka ze szafkami do sprzedania. Stryjska 20, II. piętro, drzwi 7, między godziną 8 a 3 po poł. 3007

Perskie (prawdziwe) dywany do sprzedania. Sztuka od 40 do 60 tysięcy. Wiadomość ul. Św. Zofii 5, III. p., od 4—6. 30.0

Kilka w większej ilości, naczynie lano smaltowane, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i zorników, sprzedaje firma Antoni Halski Lwów, Sobieskiego 3. 866

Wozy pasażerskie sprzedaje Winokowski, Lwów, plac Jura 2. 2407

Kosy, kowadła, młotki, po cenach hurtownych poleca „Pilot“, Batorego 4. 2192

Kupuję meble w dobrym i gorszym stanie, Zieliński, Kollataja 5. 2878

Bilardy w dobrym stanie i duże płótno dla malarzy do sprzedania. Wiadomość pisemna: Stromenger, Lwów, Legionów 5, ustna między 12 a 1 w poł. nocy. 2968

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, Pańska 11. 2460

**MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY**

Małżeństwo szuka pięknie umeblowanego pokoju, ewentualnie z kuchnią. Zgłoszenia pod „Małżeństwo“ do Biura ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 3011

**ZGUBIONO — ZNALEZIONO**

Torebkę koloru popielatego zgubiłam w niedzielę 27-go czerwca przechodząc przez Zamek w ulicy Tatarskiej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem do sklepu Sobolewskiego, pl. Maryacki 9. 3005

**ROZMAITA**

Krawiec cywilny i wojskowy przyjmuje wszelką robotę krawiecką. Ceny przystępne. Ul. Marka 4. 3008

**Ucznia lub uczennicę**

przyjmie do praktyki

Magazyn nut G. Seylartha  
AKADEMICKA 6. 3014

**Przedsiębiorstwo spedycyjno-przewozowe**

kilka par koni ciężarowych pierwszej jakości, — wozy platformowe i pakunkowe, oraz lokal w samym środku miasta jest do odstąpienia za cenę 600.000 Marek. — Zgłoszenia pisemne pod „Spedycja“ do

Biura ogłoszeń BRÜCKA  
Lwów, ul. Kościuszki 2. 3012

**WIELKIE KORZYŚCI  
Pp. Kupcom i Przemysłowcom**

przynosi abonowanie poniżej wymienionych w całej Polsce znanych i jedynych pism  
2845 fachowych Pren. kwart.  
Tygodnik KUPIEC . . . . . 28 Mk.  
DROG. RZYSTA . . . . . 28 .  
PRZEGLĄD WŁOKNISTY . . . . . 26 .  
Dwi-tyg. DOM GOŚCINNY . . . . . 9 .  
Zeszyty próbne wysyłamy za nadesłaniem 2 .  
Adres zamówień: POZNAŃ, ul. Wielka 10.

**SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN 19096**

**„MONIUSZKO“**

ul. ZIMOROWICZA 10. — kupno — sprzedaż — zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

PLUGI PAROWE I MOTOROWE,  
MOTORY, LOKOMOBILE, TOKARNIE  
poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 2535

**WAGI DECYMALNE**

poleca  
**ANTONI HALSKI**  
LWÓW, ul. Sobieskiego 1. 3. 21697

**Brylanty, platyny, złoto, srebro**

placi najwyższe ceny 2879  
Zakład Jubilerski, Kopernika 30.

**LOKOMOBILA parowa 4 HP Bauera i benzynowa 6 HP Dobrego**

w najlepszym stanie prawie nowa, 2 młocarnie nowe transportowe z potrójnym przyrządem czyszczącym i samonadwężnym usopów 36", fabrykatu F. Richter Brandenburg, natychmiast do nabycia u firmy

**MAREK FEUERSTEIN**  
Skład maszyn rolniczych i przemysłow.  
Spółka z ogr. odpow. 2939  
Lwów, ul. Gródecka 1. 59.

**Okręgową Komenda Policji Państw. we Lwowie**  
ul. Leona Sapiehy 1. 1.

potrzebuje **nauczycieli** do nauki języka polskiego, geografii oraz historii polskiej, na kurs dla niższych funkcjonariuszy Policji Państwowej, który zaczyna się dnia 1 lipca 1920 roku. Wynagrodzenie za godzinę 20 mp., po 8 godzin tyg. R. flektanci zechcą się zgłosić jak najprędzej w biurze powyższej Komendy między 10-12 przed południem, gdzie otrzymają bliższe informacje. 3092

**Czas odnowić przedpłatę!**

# 100 SAMOCHODOW CIĘŻAROWYCH

o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach pierwszorzednych fabryk jak: BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, VOMAG, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD itd. ma natychmiast do odstąpienia firma: Techniczny Dom Handlowy „Auto-Star” Kraków, Sławkowska 3

MARKI KOSZTUJE 100 SZT. TUTEK  
**AIDA**  
TANIEJ w rulonach niż w pudełkach. JAKOŚĆ TA SAMA!



wykonuje pod najkorzystniejszymi warunkami PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE  
Transporty **MIEDZYMIASTOWE** wraz z konwojem lub ubezpieczeniem jakoteż wszelkie **DOWOZY, SPEDYCJE, OCLENIA** Zastępstwa we wszystkich miastach kraju, Wielkopolski, Kongresówki i zagranicą  
**Czarnieckiego 1. 3.**

**Damy 1000 sztuk dachówek**

francuskich, loko wagon, producentom drzewa opałowego, właścicielom lasów, spółkom chłopskim, za każde załadowanie 10 ton drzewa opałowego twardego (buk, grab).

Pośrednictwo wykluczone.  
Fabryka kamienia sztucznego i dachówek  
Lwów, Bank Hipoteczny.

**Spieszcie bo tanieje!**

**SZTUCZNE ZĘBY**

nawet połamane, złote mostki płacie jak najumienniejszy skupuje skład przyborów dentystycznych, **Łona Sapielny 24, drzwi Nr. 8, (Dom Singera)** Przyjmuję od g. 9 rano do 7 wieczór bez przerwy Tyko krótki czas!

**KAPY,**  
FIRANKI, CHODNIKI,  
DYWANY, KOLDRY  
I MATERACE — poleca  
**K. SKIBIŃSKI**  
Lwów, Kopernika 1. 4.  
naprz. Pasażu Mikołajcha, 1005

**„Celeritas”**

międzynarodowe  
**BIURO INFORMACYJNE**  
Lwów, Jagiellońska 1. 17,  
3018 udziela  
szybkich i dokładnych  
informacji w sprawach  
**KREDYTOWYCH.**



**PODPISUJCIE**  
**POLSKA**  
**POŻYCZKĘ**  
**PAŃSTWOWĄ!**

**100 - KROTNY**

zysk daje pieniądź  
wydany na reklamę  
w Gazecie „Wieczornej”  
i „Porannej”.

**CZAS**

**ODNOWIĆ**

**PRZEDPŁATE!**

**ARTYKUŁY żywnościowe**

jak mąka, fasola, grech, kasha oraz zboża wszelkiego rodzaju, jakoteż artykuły kolonialne, jak kawa, herbata, cukier, czekolada, serydki, śladzie i t. p. — dostarcza wagonow o instytucjom społecznym jak gminom, Szkołom, Kółkom rolniczym, Komitetom, Kooperatywom itp.

**„POLIMEX”**

**POLSKI ZWIĄZEK HANDLOWY**  
Centrala: LWÓW, PL. MARYACKI 5.  
Filia: WARSZAWA, DŁUGA 30. TEL. 3293.

**TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE**

**REKORD**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
**KRAKÓW, UL. KARMELIĆKA 28. Tel. Nr. 2243.**

Dostawa ładunkowa i częściowa wszelkich materiałów budowl. i artykułów wchodzących w zakres przemysłu techniczno-bud. Generalne zastępstwo firm przemysłowo-handlowych krajowych i zagranicznych, fabryk maszyn rolniczych, samochodów, oraz dostawa kolejek wążkotorowych.

**OWADOL**

tepi radykalnie pluskiwy, mole, pszczy, muchy itp  
wyrób farm. **L. DOROSZOWA.**  
Generalna reprezentacja na Polskę i Śląsk  
**Dom handlowy LESERKIEWICZ i Ska**  
Kraków, Rynek 11. Rzeszów, Rynek 21.

**ŻĄDAJCIE!!!**  
**PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI**  
**BIBUŁKI I TUTKI CYGARET.**

**AIDA**

**W RULONACH LUB PUDEŁKACH**

**IGLY DO MASZYN POŃCZOSZNICZYCH**

**IGLY DO MASZYN DO SZYCIA**

**CZOŁENKA** i części do MASZYN DO SZYCIA  
**FLASZKI** systemu „THERMOS”, **TERMOMETRY**  
**ZAPALNICZKI** kieszonkowe, **BRZYTWY**

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA  
**Dom Handlowy JÓZEF GOLDMAN**, Warszawa Śniadeckich 6  
(daw. Kalikata) tel. 268—71

**Mimo spadku cen**

placi przez krótki tylko czas ryzykownie  
za **złoto**, srebro, brylanty, diamenty  
i złote zegarki  
**H. GUTTERMAN**, Lwów, Sykstuska 14.

**Pocenia nóg!**

rak i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego  
specyjalnego pudru „CSAVE”, pakiet tylko Marek 7—  
Wylączny skład  
**DOM HANDLOWY S. FEDERA**  
LWÓW, Sykstuska 1. 7.

**Adwokackie, notaryalne i inne DRUKI** do nabycia w drukarni 1871-3  
**Ign. Jaegera** Lwów, Sykstuska 33.